

Odnaleźć sens budowania Europy ***Manifest grupy „Inicjatywa Chryścijan dla Europy” (IXE)***

Rozszerzenie Unii Europejskiej w 2004 r. miało nam przynieść nadzieję - tymczasem dzisiejsza Europa stoi w obliczu wątpliwości i lęków. Jej konstrukcję nadwątlają trudności związane z kontekstem międzynarodowym, ze starzeniem się społeczeństw, ze wzrostem egoizmów narodowych i nadmiarem indywidualizmu.

Dziś, kiedy zbliżamy się do pięćdziesiątej rocznicy podpisania Traktatu o Wspólnocie Europejskiej, przypadającej na 25 marca 2007 r, potwierdzamy z całą mocą, że fundamentem konstrukcji europejskiej jest szeroki, mający głęboki sens i wciąż niezwykle aktualny projekt pojednania narodów i budowy przestrzeni pokoju, prawa, dobrobytu i solidarności; przestrzeni otwartej na świat i służącej światu.

Unia Europejska musi obecnie stawić czoła nowym wyzwaniom: coraz szybszym procesom globalizacji gospodarczej, trwałej a nawet pogłębiającej się nędzy – w szczególności u wrót Unii, w Afryce – masowej imigracji, konfliktom na Bliskim i Środkowym Wschodzie, zagrożeniom światowego środowiska naturalnego. W tej sytuacji milczenie albo zbyt nieśmiałe działanie Europy byłyby jej winą. Dlatego tak pilne jest podjęcie nowej refleksji dotyczącej sensu projektu europejskiego a także identyfikacja tych zachowań, które musimy zmienić oraz przygotowanie do podjęcia odpowiedzialności na miarę naszych dziejów i naszego potencjału.

1. Dziedzictwo pozbawione projektu?

Cóż więc stwierdzamy w przeddzień 50-tej rocznicy Traktatów Rzymskich? Oto dynamika europejska została zablokowana. Co prawda przyjęcie euro stanowiło sukces, ale historycznemu zjednoczeniu - dokonanemu przez Unię Europejską poprzez przystąpienie do niej dwunastu nowych państw członkowskich - nie towarzyszą reformy instytucjonalne niezbędne dla jej dobrego funkcjonowania, reformy, nad którymi prace trwają przecież od lat piętnastu.

Jakie są źródła tej sytuacji? W niektórych krajach osłabło poparcie obywateli dla projektu europejskiego. Ich rozczarowanie niemal wszędzie wyraża się słabym uczestnictwem w ostatnich wyborach europejskich. Jest ono także najpoważniejszą przyczyną odrzucenia projektu Traktatu Konstytucyjnego przez dwa spośród Państw założycielskich, Francję i Holandię, a w konsekwencji – jest przyczyną obecnego kryzysu.

My, chrześcijanie Europy, uważamy, że przestrzeń pokoju, dobrobytu i solidarności, będąca celem powołania Wspólnego Rynku w 1957 roku, została w swych najważniejszych wymiarach urzeczywistniona, lecz że zwieńczenie tego projektu w postaci prawdziwej unii politycznej jest wciąż niespełnione. Tylko taka Unia pozwoli nam podjąć nowe wyzwania, w obliczu których stajemy. Panuje obawa, że ograniczy się ona jedynie do regulacji rynkowych. Rządy państw członkowskich zachowują się bowiem dzisiaj jak rentierzy: żyją dzięki temu wspaniałemu dziedzictwu, a zarazem zwlekają z wytyczeniem nowych perspektyw dla Europy.

Tymczasem zaś narody poszukują sensu wspólnego życia. Przed 50. laty światowe konflikty i zagrożenia totalitarne dały bodziec dla pojednania i jednoczenia naszego kontynentu. Dzisiaj Europejczycy stali się bardziej majętni lecz zdają się być mniej solidarni: egoizm osłabia ich więź społeczną. Z początkiem XXI wieku i w obliczu nowych wyzwań jedynie wspólne wartości i projekt skierowany ku rozwojowi cywilizacyjnemu pozwolą im pogłębić wspólnotę losu i stanąć twarzą w twarz z odpowiedzialnością na globalną miarę.

2. Wyzwania związane z trwałym i solidarnym rozwojem

W gruncie rzeczy idzie więc o to, by kraje Europy zachowały zdolność kształtowania swego losu a także, by wspólnie, w koncercie narodów, wносиły swój wkład w rozwiązywanie problemów właściwych naszej epoce. Pod względem demograficznym w perspektywie najbliższych dwudziestu lub trzydziestu lat Europa będzie w niewątpliwym odwrocie, a zarazem rozwój nowych potęg światowych następuje z zawrotną szybkością. Na naszych oczach odbywa się wielkie nowe rozdanie kart, w którym mocarstwa średniej wielkości ryzykują utratę znaczenia. Konsolidacja i pogłębienie Unii mającej z górą 480 mln mieszkańców zapewnią nam miejsce wśród największych światowych aktorów i pozwolą nam z większym spokojem skonfrontować się z globalizacją, czyniąc z niej szansę dla wszystkich, także dla najbardziej poszkodowanych.

Zakłada to jednak wolę, wyobraźnię i odwagę, dzięki którym będziemy w stanie zaproponować przychylniejszy człowiekowi model cywilizacji i promować takie reguły, które wprzęgają ekonomię w służbę Człowieka. Wartości, w jakie wierzymy – szacunek dla osoby, wolność, solidarność, demokracja, sprawiedliwość – wzywają nas, by umieścić Człowieka w sercu gospodarczego i politycznego projektu europejskiego. Społeczeństwa nasze winny szukać drogi do trwałego i znaczącego wzrostu gospodarczego, opartego na wiedzy oraz innowacyjności i zachowującego szacunek dla środowiska naturalnego, jego delikatnej równowagi i ograniczonych zasobów.

Rozwój ekonomiczny jest niezbędnym warunkiem gwarantującym wysoki poziom zatrudnienia i ochrony socjalnej w Europie. Wymaga on jak najrychlej podjęcia konkretnych przedsięwzięć, a wśród nich - utworzenia rzeczywistej europejskiej przestrzeni badawczo-innowacyjnej, wyposażonej w odpowiednio wysoki budżet wspólnotowy i będącej stymulatorem dla wyższych uczelni i przemysłu, a także – przyjęcia wspólnej polityki energetycznej, która zagwarantuje nam dostawy za najlepszą cenę. Ten ostatni problem ma skalę światową. Aby się z nim zmierzyć, Europa musi mówić jednym głosem. Da jej to pozycję partnera pierwszej kategorii. Musi ona zyskać zdolność do zarządzania rezerwami, służącymi w razie potrzeby do amortyzacji wstrząsów wynikających z chwiejności rynku, do intensyfikacji poszukiwań złóż oraz inwestycji w rafinerie, jak również do rozwijania alternatywnych źródeł energii. Tym samym przyczyni się ona do ukształtowania trwałej przyszłości energetycznej dla całej planety.

Zbyt wielu obywateli pozostaje wyłączonych z korzyści, jakie niesie wzrost gospodarczy. Winniśmy z całą przenikliwością dokonać reorientacji naszego indywidualistycznego sposobu życia, zdominowanego przez konsumpcję.

Rdzeniem naszego dziedzictwa jest zaangażowanie na rzecz zapewnienia godności każdej osobie ludzkiej i walka przeciwko wszelkim formom wykluczenia. A tymczasem, pod presją międzynarodowej konkurencji i ewolucji technologicznej, społeczeństwa europejskie są dziś zagrożone podziałem na żyjących w bezpieczeństwie i dobrobycie i tych - których liczba wciąż wzrasta -zagrożonych ubóstwem i nie mających żadnych szans na społeczną integrację. Wymóg sprawiedliwości społecznej wzywa zatem państwa członkowskie do stopniowego wzmacniania systemów społecznych w miarę liberalizacji rynkowej, do łagodzenia skutków reform związanych z ewentualnym wyrzeczeniem się praw nabytych i do eliminacji „dumpingu społecznego”. Ze względu na to, że solidarność jest jedną z fundamentalnych wartości Unii Europejskiej, przyszły Traktat Konstytucyjny winien być wyposażony w rozporządzenia socjalne naświetlające odpowiednio te prawa, wartości i normy, które – biorąc pod uwagę różnorodność narodowych tradycji – stanowią nasze wspólne społeczne dziedzictwo. Europa winna zachować swoje powołanie społeczne, będące istotnym składnikiem jej tożsamości, i tym samym zapewniać wszystkim obywatelom, niezależnie od ich pochodzenia społecznego, dostęp do edukacji, do pracy i do godziwego życia.

W trosce o przyszłe pokolenia wzywamy przywódców europejskich, by wspierali rozwój gospodarczy oparty na odnawialnych źródłach i by prowadzili polityki budżetowe z myślą o przygotowaniu przyszłości i o redukcji zadłużenia, obciążającego jej hipotekę.

3. Odpowiedzialność na skalę światową.

Globalizacja wymiany gospodarczej, trwałość sytuacji konfliktowych w post-zimnowojennym świecie, migracje, nędza i epidemie na skalę planetarną stanowią dla Unii Europejskiej zupełnie nowe problemy. Wzywają one Europę, bogatą swym chrześcijańskim dziedzictwem, do podjęcia światowej odpowiedzialności na rzecz pokoju, solidarności i zarządzania sprawami świata w służbie człowieka. Europa winna podjąć tę odpowiedzialność w świecie. W tym celu musi powrócić do istoty, to znaczy do swoich duchowych podstaw.

Europa, której najnowsza historia składa się z przewyższonych dzisiaj konfliktów i z owocnych przedsięwzięć pojednawczych, wytyczyła nowy szlak w dziejach ludzkości. Europa jest źródłem nadziei. Ten przykład jedności w wielości jest wzorem, który może pomóc światu w postępie ku jedności drogą globalizacji mającej więcej szacunku dla osoby człowieka.

Europa winna być także wzorem w zakresie współlistnienia ludzi wywodzących się z różnych kultur i religii. W zglobalizowanym świecie społeczeństwa europejskie są coraz bardziej stanowczo powołane do otwarcia na inne kultury i religie. Unia Europejska musi znaleźć swe miejsce w tej nowej rzeczywistości sprzyjając dialogowi kultur i religii, ze świadomością, że pożytkiem płynącym z tego dialogu nie jest jedynie zapewnienie pokojowego współżycia, lecz że wzbogaca on również projekt europejski jako taki.

Jak z powyższego wynika, Europa spełnia trzy podstawowe zadania:

- Musi być czynnikiem pokoju i w tym celu rozwijać swe środki dyplomatyczne i wojskowe w jedynej perspektywie, jaka jest dla niej do przyjęcia poza zwykłymi funkcjami obronnymi, a mianowicie – w perspektywie światowej roli w zakresie zapobiegania i rozwiązywania konfliktów, utrzymywania pokoju i obrony praw człowieka wszędzie tam, gdzie są zagrożone, w szczególności przez fundamentalizmy i przez terroryzm. Biorąc pod uwagę niezwykle pilny charakter tego zadania, wzywamy przywódców europejskich do budowy – drogą konsensu, a nie iluzorycznej jednomyślności – dyplomacji europejskiej mającej oparcie w uwiarygodniających ją środkach obronnych.

- Musi być promotorką międzynarodowej solidarności i partnerstwa dla rozwoju: najważniejszą troską Europy winien być szacunek dla słowa danego krajom najuboższym. Musi ona świecić przykładem, skupiając swe siły na redukcji ubóstwa i wytyczając je po to, aby osiągnąć – i czym prędzej przekroczyć – dawno już nakreślony cel 0,7% PNB przeznaczanego na rzecz rozwoju.

- Musi zbudować wspólną politykę imigracyjną, poprzez zupełnie nowe podejście do problemu migracji, mianowicie koordynując ściślej nastawione na człowieka polityki przyjmowania oraz integracji imigrantów z politykami współuczestnictwa w rozwoju, szczególnie aktywnymi w krajach emigracyjnych będących partnerami Europy, zwłaszcza w ramach partnerstw z Afryką i z Ameryką Łacińską.

Poza tymi zadaniami jest jedno, będące prawdziwym wyzwaniem dla zjednoczonej Europy: zaplanować, przedstawić i wspierać urzeczywistnienie systemu zarządzania sprawami świata w służbie trwałego rozwoju. Pośród perturbacji związanych z globalizacją, przykład europejski może dostarczyć wzorca w zakresie osiągnięć traktatowych i monetarnych lub w zakresie stosowania metody wspólnotowej. Obywatele Europy muszą zrozumieć, że bieg

świata przyspiesza i w tym biegu Europa czym prędzej winna zająć właściwe miejsce po to, aby bez kompleksów podjąć odpowiedzialności wynikające z powołania naszego kontynentu.

4. Jedność, którą należy pogłębić

Jesteśmy przekonani, że Europa winna pogłębić swą jedność i odnaleźć spójność. Z tego właśnie powodu, choć uznajemy, że perspektywa włączenia do UE krajów kandydujących jest najpotężniejszym czynnikiem na rzecz reform i pojednania narodów Europy, sądzimy jednak, że dobro obecnych członków oraz ich partnerów domaga się pauzy w procesie rozszerzenia po to, by Unia mogła się skupić na reformach instytucjonalnych. Nie wyklucza to wszakże wzmocnienia współpracy z krajami sąsiadującymi. Tym niemniej z powodu ciągłego odkładania wspomnianych reform zagrożone jest samo istnienie Unii. Z racji ich powolnego dostosowywania do nowej światowej rzeczywistości zagrożone jest znaczenie Europy na scenie międzynarodowej. Nowe sformułowanie politycznych i kulturalnych zadań Europy stało się kwestią pilną i niezbędną.

Obok adaptacji natury instytucjonalnej, oczekujemy od szefów Państw i rządów zdefiniowania prawdziwej etyki zarządzania sprawami Europy, poprzez:

- przygotowanie opinii publicznej do życia w nowych ramach instytucjonalnych i do przyswojenia sobie wyzwań stojących przed zjednoczoną Europą;
- odnowienie dynamicznego współistnienia pomiędzy instytucjami europejskimi a rządami narodowymi po to, aby uniknąć renesansu tendencji suwerenistycznych;
- ponowną naukę zasady i praktyki pomocniczości, co oznacza wzmoczenie odpowiedzialności aktorów na scenie publicznej, w szczególności na poziomie regionalnym i lokalnym, a także uczestników społeczeństwa obywatelskiego.

Unia Europejska nie może się budować bez obywateli. Konieczne jest więc poszerzenie przestrzeni obywatelstwa europejskiego drogą wspierania nowych form uczestnictwa obywatelskiego, pobudzania ruchliwości młodzieży w drodze wymian szkolnych i uniwersyteckich i organizując europejskie służby cywilne w szerszej skali.

Ponadto demokracja europejska, którą dopiero trzeba zbudować, musi opierać się na skutecznych instytucjach i na wysokim stopniu uczestnictwa obywatelskiego. Tymczasem zaś brakuje informacji na temat funkcjonowania i kompetencji Unii Europejskiej, niekiedy zaś mamy wręcz do czynienia z dramatyczną dezinformacją w tym zakresie. Trzeba pilnie dostarczyć obywatelom Europy narzędzi pozwalających im zrozumieć demokrację europejską i działać w jej łonie.

Zmiana świadomości w kwestiach europejskich zakłada rehabilitację polityki i mobilizację wszystkich potencjalnych aktorów sceny publicznej. Winni oni uczestniczyć w procesie pozytywnej, czytelnej, wytrwałej i pełnej komunikacji, tak, by można było postrzegać Europę jako bliską i pozwolić każdemu z jej obywateli lepiej uświadomić sobie własną europejską tożsamość.

Sądzimy, że te zmiany w mentalności nie zależą jedynie od kierownictwa politycznego. Uczestnicy społeczeństwa obywatelskiego winni również podejmować inicjatywy na właściwym sobie poziomie: mogą oni już teraz uzyskać zasadniczy wpływ. Dlatego wzywamy:

- polityków – aby włączyli wymiar europejski w samo centrum swoich strategii i swych wypowiedzi;

- media – aby stawiały Europę na pierwszym planie ułatwiając tym samym lepsze poznanie poszczególnych krajów i różnych kultur; a także – lepsze poznanie natury i działania instytucji europejskich;
- wychowawców – by włączali w proces nauczania wymiar europejski, nie czekając na reformy programów edukacyjnych;
- uczestników życia kulturalnego – aby mnożyli wymiany ponadgraniczne i międzynarodowe;
- wszystkie osoby pełniące odpowiedzialne funkcje na niwie społeczeństwa obywatelskiego, aby wpisywały swe przedsięwzięcia oraz ich wyniki w ramy perspektywy europejskiej.

Jako przedstawiciele różnych ruchów i organizacji europejskich o inspiracji chrześcijańskiej, ogłaszamy ten apel na rzecz nowej świadomości obywateli Unii Europejskiej. Wizja europejskich Ojców Założycieli nie jest sprawą minioną. Nasz kontynent oczekuje projektu przyszłości, który przyniesie nadzieję światu u początków XXI stulecia. To dziedzictwo jest dziś zagrożone. Musimy przywrócić mu życie i przekazać go Europejczykom i światu. Chcemy współpracować ze wszystkimi, którzy podzielają ten cel.

Michel Camdessus Przewodniczący Semaines Sociales de France (SSF), <i>Francja</i>	Hans Joachim Meyer Przewodniczący Zentralkomitee der deutschen Katholiken (ZDK), <i>Niemcy</i>	Jean-Marie Brunot członek Biura Semaines Sociales de France, Koordynator Grupy IXE, <i>Francja</i>
Alain Heilbrunn Semaines Sociales de France, <i>Francja</i>	Luca Jahier Zarząd krajowy ACLI , Sekretariat Krajowy Retinopera, <i>Włochy</i>	Wilhelm Rauscher Biuro Zentralkomitee der deutschen Katholiken (ZDK), <i>Niemcy</i>
María Luisa LLadó de Sols Asociación Católica de Propagandistas, <i>Hiszpania</i>	Henryk Woźniakowski Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, <i>Polska</i>	Antoine Arjakovsky Instytut Sudiów Ekumenicznych Lwowskiego Uniwersytetu Katolickiego, <i>Ukraina</i>
Theo Peporté <i>Luksemburg</i>	Anna Kolkova <i>Słowacja</i>	Neven Simac Koło Intelktualistów Katolickich , <i>Chorwacja</i>
Pedro Sols <i>Conseiller National de la ACdP (Asociación Católica de Propagandistas) - Hiszpania</i>	Piotr M. A. Cywinski Prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, <i>Polska Catholique- Polska</i>	Franco Garelli <i>Secrétaire Semaines Sociales des Catholiques italiens Włochy</i>

Co to jest Grupa IXE?

W latach 90-tych w łonie Semaines Sociales de France (Francuskich Tygodni Społecznych) dojrzało przeświadczenie, że obecnie problematyka społeczna winna być badana i dyskutowana w kontekście międzynarodowym, przede wszystkim w kontekście europejskim. W wyniku spotkań rozpoczętych w 1999 r. pomiędzy Francuskimi Tygodniami Społecznymi i

Centralnym Komitetem Katolików Niemieckich, które wykazały zbieżność poglądów obu organizacji, w maju 2000 r. ich Przewodniczący podpisali *Manifest na rzecz świadomości europejskiej*, który stał się punktem wyjścia dla dalszego procesu.

Ów proces doprowadził stopniowo do powstania sieci „chrześcijan społecznych” pochodzących z Zachodu, z Centrum i ze Wschodu Europy, sieci nieformalnej, której pierwszym zadaniem jest sprawić, by jej członkowie *lepiej się poznali i lepiej rozumieli* pomimo różnic wrażliwości, historii czy kultur. Drugim celem tej sieci jest ustanowienie pewnego ośrodka krytycznej obserwacji procesu ewoluowania konstrukcji europejskiej, ośrodka refleksji odwołującej się do zasad nauki społecznej Kościoła, po to, aby móc się wypowiadać i przedstawiać określone propozycje.

Sieć ta została również powołana po to, by wspierać i przyczyniać się do sukcesu wielkich manifestacji o wymiarze europejskim. I tak we wrześniu 2004 r. na kongresie z okazji stulecia Francuskich Tygodni Społecznych, sieć ta zapewniła obecność około tysiąca uczestników spoza Francji. Podobnie stało się w maju 2006 r. podczas Katholiekentagu w Saarbrücken, w ramach tematu poświęconego miejscu Sprawiedliwości w nowej Europie. Tak się też dzieje obecnie, dzięki partnerstwu z Komisją Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE), gdy chodzi o przygotowanie kongresu upamiętniającego 50-lecie Traktatów Rzymskich, w Rzymie, w marcu 2007 r.

Od czerwca 2002 r. sieć ta jest prowadzona przez Grupę Roboczą, w której skład wchodzi przedstawiciele dwunastu krajów europejskich oraz COMECE. Grupa ta pozostaje w ścisłych kontaktach z osobami odpowiedzialnymi za włoskie i hiszpańskie Tygodnie Społeczne.

Zebrawszy się w Luksemburgu w marcu 2006 r., grupa ta przyjęła nazwę Inicjatywa Chrześcijan dla Europy, której odpowiada skrót IXE.